



# The Holy See

---

PAPIEŻ FRANCISZEK

## AUDIENCJA GENERALNA

*Aula Pawła VI*

*Środa, 29 stycznia 2025 r.*

**[[Multimedia](#)]**

---

Poniższy tekst zawiera również nieprzeczytane fragmenty, które jednak należy rozumieć jako wygłoszone.

**Cykl katechez – Jubileusz 2025. Jezus Chrystus naszą nadzieją. 1. Dzieciństwo Jezusa. 3. Nadasz Mu imię Jezus (Mt 1,21). Zwiastowanie Józefowi**

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Kontynuujemy dzisiaj kontemplowanie Jezusa w misterium Jego pochodzenia, opisanym w Ewangeliach Dzieciństwa.

O ile Łukasz pozwala nam spojrzeć na to z perspektywy Jego Matki, Maryi Dziewicy, to Mateusz przyjmuje perspektywę Józefa, człowieka, który uznaje swoje prawne ojcostwo Jezusa, zaszczepiając Go w pniu Jessego i łącząc Go z obietnicą daną Dawidowi.

Jezus jest istotnie *nadzieją Izraela, która się spełnia*: jest potomkiem obiecanym Dawidowi (por. 2 Sam 7, 12; 1 Krl 17, 11), czyniący jego dom „błogosławionym na wieki” (2 Sam 7, 29); jest różdżką, która wyrasta z pnia Jessego (por. Iz 11, 1), „odroślą sprawiedliwą” przeznaczoną do panowania jako prawdziwy król, który potrafi wymierzać prawo i sprawiedliwość (por. Jr 23, 5; 33, 15).

Józef wkracza na scenę w Ewangelii Mateusza jako oblubieniec Maryi. Dla Żydów zaręczyny były prawdziwymi więzami prawnymi, które przygotowywały do tego, co miało się wydarzyć około rok później, czyli do zawarcia małżeństwa. To właśnie wtedy kobieta przechodziła spod opieki ojca pod opiekę męża, wprowadzając się do niego i stając się gotową na dar macierzyństwa.

Właśnie w tym czasie Józef odkrył, że Maryja jest brzemienna, a jego miłość została wystawiona na ciężką próbę. W obliczu takiej sytuacji, która doprowadziłaby do zerwania zaręczyn, Prawo sugerowało dwa możliwe rozwiązania: albo publiczny akt prawny, taki jak wezwanie kobiety do sądu, albo działanie prywatne, takie jak wręczenie kobiecie listu rozwodowego.

Mateusz określa Józefa jako człowieka „sprawiedliwego” (*zaddiq*), człowieka, który żyje według Prawa Pańskiego, który czerpie z niego inspirację przy każdej okazji w swoim życiu. Podążając zatem za Słowem Bożym, Józef działa w sposób przemyślany: nie pozwala, by zawładnęły nim instynktowne uczucia i obawa przed zabranie Maryi do siebie, ale woli kierować się Bożą mądrością. Wybiera rozstanie się z Maryją potajemnie, nieoficjalnie (por. *Mt* 1, 19). I to jest mądrość Józefa, która pozwala mu uniknąć błędu oraz stać się otwartym i uległym na głos Pana.

W ten sposób, Józef z Nazaretu przypomina innego Józefa, syna Jakuba, nazywanego „panem snów” (por. *Rdz* 37,19), bardzo miłowanego przez ojca i bardzo znienawidzonego przez braci, a którego Bóg wywyższył, umieszczając go na dworze faraona.

O czym śni Józef z Nazaretu? Śni o cudzie, którego Bóg dokonuje w życiu Maryi, a także o cudzie, którego dokonuje w jego własnym życiu: o przyjęciu ojcostwa, które jest w stanie strzec, chronić i przekazywać materialne i duchowe dziedzictwo. Łono Jego oblubienicy jest brzemiennie Bożą obietnicą, obietnicą noszącą imię, w którym wszystkim dana jest pewność zbawienia (por. *Dz* 4, 12).

We śnie Józef słyszy następujące słowa: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (*Mt* 1, 20-21). W obliczu tego objawienia Józef nie prosi o dalsze dowody, ufa Bogu, Józef ufa Bogu, akceptuje Boży sen o swoim życiu i życiu swej oblubienicy. W ten sposób wkracza w łaskę tego, który potrafi przeżywać Bożą obietnicę z wiarą, nadzieją i miłością.

W tym wszystkim Józef nie wypowiada ani słowa, lecz wierzy, ma nadzieję i miłuje. Nie wyraża się za pomocą słów „rzucanych na wiatr”, ale poprzez konkretne czyny. Należy On do rodu tych, których Apostoł Jakub nazywa tymi, którzy „wprowadzają Słowo w czyn” (por. *Jk* 1, 22), przekładając je na czyny, na konkret, na życie. Józef ufa Bogu i jest posłuszny: „Jego wewnętrzna czujność na rzeczy Boże (...) spontanicznie staje się posłuszeństwem” (Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, Dzieciństwo Jezusa*, Kraków 2012, s. 59).

Siostry, bracia, prosimy Pana także i my o łaskę, byśmy więcej słuchali niż mówili, o łaskę byśmy śnili Boże sny i przyjmowali z odpowiedzialnością Chrystusa, który od momentu naszego chrztu, żyje i wzrasta w naszym życiu. Dziękuję!

---

## Pozdrowienie

Saluto cordialmente i polacchi. In questi giorni ricordiamo i vostri connazionali che insieme ai membri delle altre nazioni furono vittime dello sterminio nei campi di concentramento tedeschi durante la Seconda Guerra Mondiale. Fratelli e sorelle, siate custodi della verità e della memoria di questa tragedia e delle sue vittime, tra cui non pochi martiri cristiani. È un monito per il costante impegno per la pace e per la difesa della dignità della vita umana in ogni nazione e in ogni religione. Vi benedico di cuore.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. W tych dniach wspominamy waszych rodaków, którzy wraz z innymi narodami stali się ofiarami zagłady w niemieckich obozach koncentracyjnych podczas II wojny światowej. Bracia i siostry, bądźcie strażnikami prawdy i pamięci o tej tragedii i jej ofiarach, w tym wielu męczennikach chrześcijańskich. To przestroga, by nieustannie zabiegać o pokój i bronić godności życia ludzkiego w każdym narodzie i w każdej religii. Z serca wam błogosławię.

---

## Streszczenie katechezy Ojca Świętego

Kontynuując refleksję nt. dzieciństwa Jezusa, spoglądamy dziś na św. Józefa. Ewangelista Mateusz określa go jako „sprawiedliwego”, czyli: postępującego według Prawa Bożego i kierującego się Bożym Słowem, które jest dla niego źródłem mądrości. Józef jest człowiekiem ufającym Bogu i posłusznym Jego planom, dlatego potrafi przeżywać Boże obietnice z wiarą, nadzieją i miłością. Wiarę wyraża nie w słowach, a w konkretnych czynach, a jego przykład jest dla nas zachętą, by prosić Boga o łaskę odpowiedzialnego przyjmowania Chrystusa, otrzymanego na Chrzcie Świętym.

---

## Apel

Wyrażam moje zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją bezpieczeństwa w Demokratycznej Republice Konga. Wzywam wszystkie strony konfliktu do zaangażowania się na rzecz przerwania działań zbrojnych oraz ochrony ludności cywilnej w Gomie i innych obszarach dotkniętych operacjami wojskowymi. Z niepokojem śledzę także wydarzenia w stolicy, Kinszasie, wyrażając

nadzieję na jak najszybsze zakończenie wszelkich aktów przemocy wobec ludzi i ich mienia. Modląc się o szybkie przywrócenie pokoju i bezpieczeństwa, wzywam władze lokalne oraz wspólnotę międzynarodową do podjęcia wszystkich możliwych wysiłków w celu pokojowego rozwiązania tego konfliktu.